

# Zdrowa Woda, Zapodziałem spokój swój

Zapodziałem spokój swój  
odkąd zostawiłaś mnie  
zawsze miałaś piękny strój  
choć lubiłaś zabrzmieć źle

zostawiłaś mnie dla niego  
ponoć lepszy bywał w tym  
nie pieściłem cię zbyt czule  
a on miał do tego dryg

dzisiaj błędzisz z nim po trasie  
nie widuję cię już wcale  
tylko mi cię przypomina  
puste miejsce w futerale

byłaś taka zabłąkana  
gdy cię brałem na kolana  
pod palcami mojej ręki  
wydobyłaś pierwsze dźwięki

by doświadczeń mieć ciut więcej  
szybko poszłaś w inne ręce  
dzisiaj robisz już karierę  
z gitarzystą co jest zerem